



Sygn. akt II CSKP 1200/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Wesołowski
SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa M. K., T. K., K. L. i Z. L.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o ustalenie, ewentualnie o unieważnienie i o ukształtowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
31 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 17 grudnia 2020 r., sygn. akt I ACa 767/19,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Banku spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K., T. K., K. L. i Z. L. kwoty po 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych na rzecz każdego z powodów tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo M. K., T. K., K. L. i Z. L. przeciwko Bank S.A. w W. o ustalenie nieważności umowy nr [...] o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „[...]” waloryzowany kursem CHF zawartej 7 lipca 2008 r. jak również powództwo ewentualne o ustalenie, że powodów nie wiążą sprecyzowane w pozwie postanowienia umowne wymienionej umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie zawarli 7 lipca 2008 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego Bank1 SA z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „[...]”, na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 154 000 zł indeksowanego kursem CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 30 czerwca 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej Banku1 SA odpowiadała sumie 75 697,99 CHF. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Oświadczyli również, że zapoznali się z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach [...], który stanowił integralną część umowy (dalej: Regulamin). Spłata kredytu miała nastąpić w 288 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku1 S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej Banku1 S.A. stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane były za pośrednictwem strony internetowej, [...] linii oraz sieci placówek. Kursy kupna/sprzedaży walut jak również wysokość spreadu walutowego była wyznaczana z uwzględnieniem czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego (par. 2 ust. 1 i 4 Regulaminu).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. ocenił charakter klauzul umownych określających warunki indeksacji, zgodnie z którymi kredyt jest wypłacony w PLN po uprzednim przeliczeniu według kursu kupna CHF z tabeli oraz spłacany w PLN po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli. Uznał, że powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali treść kwestionowanego postanowienia i świadomie wybrali formę kredytu indeksowanego do CHF według tabeli. Powodowie, zawierając umowę tego rodzaju, mieli świadomość ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty obcej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego, a przede wszystkim ich potrzeby mieszkaniowe zostały zaspokojone. Sąd Okręgowy wskazał również, że powodowie od chwili podpisania umowy byli uprawnieni do przewalutowania kredytu, a od 2009 r. mogli spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji, mieli zatem możliwość zupełnego wyeliminowania ryzyka zmiany kursu waluty z czego nie skorzystali, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy, a także znacznego jego ograniczenia już w 2009 r.

W ocenie sądu pierwszej instancji chybione jest także założenie powodów, że uznanie kilku postanowień umowy za niewiążące powodowałoby nieważność umowy w całości. Sankcja wynikająca z abuzywności poszczególnych klauzul umownych i sankcja polegająca na nieważności czynności prawnej stanowią dwa osobne typy wadliwości czynności prawnej, które nie interferują ze sobą w taki sposób, aby uznanie za niewiążące niektórych klauzul powodowało samo przez się choćby częściową nieważność umowy. Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby wymienione postanowienia umowne uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby jedynie taki, że nie wiązałyby one konsumenta. W odróżnieniu od nieważności czynności prawnej uregulowanej w art. 58 par. 3 k.c. niedopuszczalne jest uznanie całej umowy za bezskuteczną ze względu na abuzywność niektórych jej postanowień. Według Sądu Okręgowego powodowie bezzasadnie podnosili, że postanowienia zawartej z pozwanym umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, bowiem

nieprecyzyjnie określają całkowitą kwotę kredytu, co miało skutkować bezwzględną nieważnością umowy. Przedmiotowa umowa spełnia, zdaniem sądu pierwszej instancji, ustawowe wymagania, a uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza prawa, ani zasad współżycia społecznego. Jeżeli bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu w walucie waloryzacji również została określona w umowie. W ocenie sądu pierwszej instancji klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Nie jest ona niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., ani też nie stoi w sprzeczności z przepisem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W wyniku apelacji wniesionej przez powodów Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 17 grudnia 2020 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż umowa numer [...] o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „[...]” waloryzowany kursem CHF, zawarta 7 lipca 2008 r. pomiędzy M. K., T. K., K. L. i Z. L., a Bank1 (aktualnie Bank) spółką akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, uznał jednak, że sąd ten naruszył przepisy art. 385¹ § 1 k.c., art. 58 par. 1 k.c. jak również przepisy dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej Dyrektywa 93/13). Sąd Apelacyjny wskazał przede wszystkim, że przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy 93/13. Dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzecniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 Dyrektywy 93/13 wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe. Uwzględniając wyroki TSUE przytoczone bliżej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny

uznał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Dlatego klauzule te należy uznać za określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego. Stosując prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 Dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny uznał, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu zawarte w par. 1 pkt 3 w brzmieniu: „Waluta waloryzacji Kredytu: CHF”, par. 1 pkt 3A w brzmieniu: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia (...) według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku1 S.A. (...)”, par. 10 pkt 4 w brzmieniu: „Raty kapitałowo odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku1 S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”, par. 12 pkt 5 w brzmieniu: „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość rat powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej Banku1 S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty”, par. 15 pkt 4 w brzmieniu: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku2 z tytułu Umowy kredytowej, Bank2 dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku1 S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji stanowią klauzule określające główne świadczenia stron. Mogą one być zatem oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru, ale tylko wówczas, gdy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie może jednak sprowadzać się do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do uznania, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy kredytowej o ryzyku kursowym w sposób uzasadniający przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że działania banku naruszały dobre obyczaje,

co przejawiało się w przedstawianiu konsumentom długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego. Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu CHF na rzeczywiste oprocentowanie kredytu, nie przedstawił żadnych symulacji na ten temat. Bez rzetelnych informacji na temat ryzyka kursowego powodowie nie mogli podjąć świadomej, rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy kredytowej. W dalszym ciągu Sąd Apelacyjny wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie wywołują skutków prawnych (są bezskuteczne albo nieważne) co sąd uwzględnia z urzędu. W myśl art. 6 ust 1 Dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Tylko w wyjątkowych okolicznościach dopuszcza się zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w rozpoznawanej sprawie, jest nieważna. Uwzględniając ustaloną przez TSUE wykładnię art. 4 Dyrektywy 93/13 trzeba bowiem uznać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko zmiany kursu walut, a tym samym określają główny przedmiot umowy. W krajowym porządku prawnym skutki uznania klauzul określających *essentialia negotii* za niedozwolone wyrażone są w art. 58 k.c. przewidującym sankcję nieważności. Nie istnieją zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powodów do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Jeśli niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, wówczas ze względu na brak minimalnego konsensusu umowa będzie musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych *ex tunc*.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c., art. 58 § 1, art. 385¹ § 1 i 3 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 385² k.c., art. 385¹

§ 1 zd. 2 k.c., 58 § 3 k.c., art. 56 oraz art. 354 k.c., art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), art. 358 § 2 w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 24 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. z 2020 r., poz. 2027), art. 385¹ § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c., art. 56 k.c., art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Pozwany zarzucił także naruszenie prawa procesowego, to jest art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 bądź art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. bądź art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 § 1 i 2 Prawa bankowego. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji powodów.

Uzasadnienie prawne

Skarga kasacyjna jest bezzasadna. Istota postawionych w tej skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego sprowadza się do kwestionowania zajętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska co do nieważności spornej umowy. Zdaniem pozwanego uznanie przez Sąd drugiej instancji abuzywności klauzul waloryzacyjnych jest błędne, jak również niezasadny jest jego pogląd co do skutków abuzywności postanowień zakwestionowanych przez powodów.

Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego (porównaj np. wyroki z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18) z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których zastosowanie znajduje w różnej konfiguracji waluta obca. Po pierwsze, może to być kredyt denominowany. Po drugie, może to być kredyt walutowy. Po trzecie może to być, jak w rozpoznawanej sprawie, kredyt indeksowany, gdzie kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w określonym dniu, przy czym spłata

kredytu następuje w walucie krajowej. Powodowie kwestionowali postanowienia umowy dotyczące indeksacji kredytu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono mechanizm indeksacji wskazując, że polega on na przeliczeniu w dniu wypłaty kredytu kwoty wyrażonej w złotych polskich na CHF zgodnie z kursem jej kupna ustalonym według tabeli kursów obowiązującej w danym banku, a następnie przeliczeniu w dniu zapłaty każdej raty kapitałowo-odsetkowej z CHF na walutę polską według obowiązującego w banku kursu sprzedaży w określonym dniu. Kredytobiorca otrzymuje zatem kwotę kredytu w złotych polskich i w tej walucie spłaca raty, po przeliczeniu na CHF według wskazanego mechanizmu (zob. np. wyroki SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz postanowienie SN z 29 lipca 2021 r., I CSKP 146/21).

Bezzasadne są zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 65 § 1 i 2, art. 385¹ k.c. jak również zarzuty odnoszące się do błędnego uznania przez Sąd Apelacyjny kwestionowanych klauzul umownych, stanowiących postanowienia istotne za abuzywne oraz skutków tej abuzywności dla bytu prawnego umowy łączącej strony.

Art. 385¹ i nast. k.c. reguluje problematykę dotyczącą klauzul abuzywnych, w tym skutki wprowadzenia takich klauzul do umowy z udziałem konsumenta. Zawierają one podstawowe zasady systemu chroniącego konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy 93/13, a zatem dokonując ich wykładni należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzeczniczy TSUE, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. zdanie pierwsze k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie

dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że "nie wiąże" ono konsumenta. Bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. w dyrektywie 93/13 jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego, zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów, państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Sąd Najwyższy przyjmował początkowo, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, stanowiąc jedynie postanowienia, które w pośredni sposób są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (zob.m.in. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, i z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Obecnie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie

kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, i z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko SC Volksbank România SA, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurances SA, pkt 33, i z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klausule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Fakto-ring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary, pkt 48, i z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). Prawidłowe było zatem stanowisko Sądu drugiej instancji, że postanowienia zawierające uprawnienie Banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Skarżący nie kwestionował, że klauzule indeksacyjne wprowadzone w umowie kredytowej łączącej strony stanowiły jej *essentialia negotii*, podnosił natomiast, że klauzule te zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, a nadto, że zostały indywidulanie uzgodnione z powodami, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Zarzuty te są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał w realiach rozpoznawanej sprawy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie zostali poinformowani przez pozwanego przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób przesądzający o jednoznacznym sformułowaniu głównego świadczenia umowy. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Zasadnie stwierdził Sąd Apelacyjny, że pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów, a kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w taki sposób, że wyłączną kompetencję ustalania kursów walut miał Bank, przy czym powodowie ani nie znali mechanizmu jego ustalania, ani wartości branych pod uwagę, ani nie mieli żadnego wpływu na te kursy. Powodowie niewątpliwie wiedzieli, że zaciągają kredyt indeksowany do CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa TSUE nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodom informacji, nie przeprowadził żadnych symulacji, które umożliwiłyby im rozeznanie się co do tego, jak duże istnieje ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, jak bardzo ten kurs może wzrosnąć - uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał im żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Powodowie nie byli więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nich umowy. To, jak wynika z orzecznictwa TSUE, przesądza o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego. Podkreślenia przy tym

wymaga, że – w myśl art. 385¹ § 4 k.c. – to pozwany obowiązany był udowodnić, że określone postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione. Jak słusznie uznał Sąd Apelacyjny skarżący nie sprostął temu obowiązkowi.

Nie ulega również wątpliwości, wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej, że odesłanie w mechanizmie indeksacji do tabeli kursowych banku umożliwiałoby pozwanemu na dowolne kształtowanie kursu waluty, według której kredyt (poszczególne raty) miał być przeliczany, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na ustalenie przelicznika PLN. Przeciwnie do tego, co twierdzi skarżący, ocena abuzywności klauzul umownych dokonywana jest według okoliczności istniejących w chwili zawarcia umowy, co jasno wynika z brzmienia art. 385² k.c. To, że w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym obowiązywał art. 358 § 2 w brzmieniu nakazującym przeliczenie waluty polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez NBP, jak również wprowadzenie w 2011 r. mechanizmów antyspreadowych nie ma wpływu na ocenę abuzywności klauzul umownych, a mogłoby mieć ewentualny wpływ na skutki abuzywności, o czym dalej.

Postanowienia umowy (Regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w rozpoznawanej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, i z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22). W orzecznictwie wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumentów polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat służą bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do

jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wbrew zatem zarzutom pozwanego Sąd Apelacyjny zasadnie stwierdził, że kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, iż są one od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN - zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzielili, domagając się uznania umowy za nieważną.

Kolejna grupa zarzutów podniesionych przez pozwanego dotyczyła skutków uznania niektórych postanowień łączącej strony umowy za abuzywne, możliwości utrzymania w mocy tej umowy przy zastosowaniu średniego kursu NBP przy przeliczaniu waluty oraz rozwiązań antyspreadowych, jak również interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców

lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, i z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

Wyeleminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych wywołuje zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Sąd Apelacyjny rozważył tę kwestię, uznając, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe. Postanowienia umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne dotyczyły bowiem głównych świadczeń stron, które to postanowienia stanowią konieczny element stosunku prawnego. Oznacza to z kolei, że po wyeleminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe z powodu braku minimalnego konsensusu, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Podzielając to zapatrywanie, stwierdzić należy, że słusznie uznał Sąd Apelacyjny, iż umowa kredytu musi być uznana za nieważną.

Stwierdzenie nieważności umowy, o co wnosili powodowie, mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W tym też kontekście należy rozważać aspekt "utrzymania" (według pozwanego) umowy przez wprowadzenie rozwiązań z innych przepisów Kodeksu cywilnego (średni kurs NBP - art. 358 § 2 k.c.) czy w ogóle z innych aktów prawnych (ustawa antyspreadowa).

W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. [C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i Ana María Palacios Martínez przeciwko Cajasur Banco i Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA (BBVA), pkt 61-62] TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy

93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Modyfikacja umowy poprzez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną karą byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki TSUE: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito, SA przeciwko Joaquínowi Calderónowi Caminie; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, i z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych.

Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

W rozpoznawanej sprawie nie było możliwości uzupełnienia luki powstałej po usunięciu niedozwolonego postanowienia umownego. Nie mogą tu znaleźć zastosowania żadne, wskazywane przez pozwanego mechanizmy ograniczające ryzyko walutowe, gdyż powodowie nie wyrazili woli dalszego kontynuowania umowy, a w polskim porządku prawnym brak jest normy bezwzględnie obowiązującej, pozwalającej na przymuszenie konsumenta do związania się tego typu mechanizmami. Mechanizmy takie byłyby z resztą sprzeczne z Dyrektywą 93/13. Powołany przez pozwanego art. 358 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co na mocy przywołanego powyżej wyroku TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 wyklucza możliwość jego zastosowania. Nie powinien on zatem być używany dowolnie przez sądy w sprawach kredytów frankowych. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, iż wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). W przypadku kredytów indeksowanych kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej, z kolei waluta obca stanowi jedynie wyżej wspomniany miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej. Jeśli natomiast chodzi o ustawę antyspreadową, to przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego nakłada na banki obowiązek zawarcia w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany szczegółowych postanowień dotyczących sposobu i terminu ustalania kursu walut, a art. 69 ust. 3 Prawa bankowego wprowadził prawo (nie obowiązek) spłaty przez kredytobiorcę kredytu denominowanego lub indeksowanego w określony sposób. Rozwiązanie to (wprowadzone w 2011 r.) nie ma zatem skutku sanującego

wadliwość zawartych już umów kredytowych zawierających postanowienia abuzywne.

Uznać zatem należy, że niedopuszczalne byłoby zastępowanie przez Sąd wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby również zbyt daleko idącą modyfikację umowy w interesie przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne.

Nie należy również pomijać faktu, iż art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w chwili zawierania przez strony umowy, co także - z uwagi na treść art. XXVI-LXIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) - wyklucza jego zastosowanie. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z wyrażoną tam zasadą generalną do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie aktu prawnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że kolejne przepisy stanowią inaczej.

Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę może powodować znaczną nierówność praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Poza tym, gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby nieważność miała narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i swobodnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN - zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i powołane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie TSUE jednoznacznie podkreśla się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, C-484/13, C485/13 i C 487/13, Unicaja Banco, SA przeciwko José Hidalgo Rueda i in. i Caixabank SA przeciwko Manuel María Rueda Ledesma i in.).

W powołanym wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Reasumując, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP. Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego

miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, brak jest bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr.bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (zob. też np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, i z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19).

Skarżący zdaje się również nie zauważać, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że - jak wskazano powyżej - konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Zachodzi tu skutek *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzyność poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 pr.bank., w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy

kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Odnosząc się na końcu do zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 189 k.p.c., to należy wskazać, że interes prawny w rozumieniu tego przepisu stanowi szeroką formułę, obejmującą wiele sytuacji prawnych, w których uwikłany może być podmiot występujący z powództwem. Interes prawny może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Uwzględnić należy sytuację prawną żądającego, ocenianą w płaszczyźnie zarówno obecnych, jak i przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem. Przyjmuje się jednolicie, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Interes prawny może być rozumiany jako potrzeba prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej w przypadku, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź też powstała wątpliwość co do jego istnienia. Nie należy go utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym. Musi to być rzeczywiście istniejąca i uzasadniona potrzeba udzielenia ochrony prawnej w wyniku ustalenia istnienia (nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, a nie tylko wynikająca z subiektywnego zapatrywania strony. Interes prawny wyraża się wówczas w usunięciu stanu niepewności i ma zapobiec powstaniu sporu w przyszłości (zob. np. wyroki SN: z 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09; z 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101, i z 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120). Ważne jest przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego po stronie powoda powinna uwzględniać jego cel i istotę w okolicznościach konkretnej sprawy, a przede wszystkim, czy istnieje możliwość uzyskania ochrony w drodze innego powództwa, zwłaszcza o świadczenie. Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga wykazania przez powoda, że wyrok wydany w tego rodzaju sprawie wywoła takie konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, co spowoduje w konsekwencji, iż zostanie usunięta niepewność co do

istnienia określonych praw i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości.

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu prawnego musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Z kolei brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy przyjąć, że powodom w rozpoznawanej sprawie przysługuje interes prawny w dochodzeniu ustalenia stwierdzenia nieważności umowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego

może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w pełny sposób zaspokoić jego interes prawny (zob. np. wyroki SN: z 30 października 1990 r., I CR 649/90; z 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, i z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r., III CZP 131/92).

Interes powodów w ustaleniu nieważności umowy jest zatem oczywisty, bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje bowiem możliwość definitywnego zakończenia sporu. Ostateczne rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności powodów co do wysokości rat i sposobu rozliczenia umowy. Trzeba również mieć na uwadze, że zasadniczym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla zapłaconych już rat kredytowych, jak i rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Wyrok odnoszący się zatem jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty nie zakończyłby w definitywny sposób powstałego między stronami sporu.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna pozwanego nie ma uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.